Obraz szatana w Księdze Hioba

Ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski

MIESIĘCZNIK

nr 11 (63) listopad 2017 cena 12 zł (w tym 8% VAT)

EGZORCYSTA

www.miesiecznikegzorcysta.pl

PISMO LUDZI WOLNYCH

Doświadczenia bycia poza ciałem

- Podróże astralne w moim życiu
- Fatimskie proroctwo Jana Bosko
- OBE okiem sceptyka
- Eksterioryzacja jako forma mediumizmu
- Psychologia o eksterioryzacji
- Wychodzenie z ciała a wizje i ekstazy

NR INDEKSU 286095

Choroba psychiczna nie wyklucza opętania

Wywiad z ks. prof. **Larrym Hoganem**, egzorcystą archidiecezji wiedeńskiej

ISSN 2299-2197
9 772299 219005 63 >

Zapraszamy na rekolekcje organizowane przez

MIESIĘCZNIK EGZORCYSTA
PISMO LUDZI WOLNYCH

„ŚW. JÓZEF PATRON NA TRZECIE TYSIĄCLECIE"

św. Jan Paweł II

„Nie pamiętam, bym kiedykolwiek prosiła św. Józefa o jakąś rzecz, której by mi nie wyświadczył"

Św. Teresa z Avila

ZDJĘCIE: © PHOTOSHOPPIN – WWW.THINKSTOCKPHOTOS.COM

Prowadzący: egzorcysta ks. Antoni Zieliński prowadzi co miesiąc modlitwy o uzdrowienie w kilkunastu parafiach. Jest egzorcystą diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i cenionym rekolekcjonistą. Posługuje modlitwą wstawienniczą w Polsce i zagranicą od 40 lat. Organizator i duchowy przewodnik Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej, współorganizator Towarzystwa Adopcji Krzyża Pana Jezusa (TAK PJ).

Współprowadząca: Beata Iwaszko

17–19.11.2017
Zduńska Wola

Dom Rekolekcyjny Księdza Orione
ul. Łaska 88, 98-220 Zduńska Wola

Więcej informacji: • tel. **+48 (22) 266 80 20** • **www.miesiecznikegzorcysta.pl** • **rekolekcje@miesiecznikegzorcysta.pl**

Współpraca
Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów

Wydawca:
MONUMEN Spółka z o.o.

Prezes Zarządu: Mariusz Błochowiak

Adres Redakcji: ul. Tęczowa 2
05-075 Warszawa-Wesoła

Tel: 48 22 266 80 20

e-mail:
redakcja@miesiecznikegzorcysta.pl
www.miesiecznikegzorcysta.pl

Redaktor Naczelny: Artur Winiarczyk
Redakcja: Paweł Sokołowski
Korekta: Marta Rozwadowska, Justyna Sałata
Skład: Piotr Karczewski

NIHIL OBSTAT
Kuria Metropolitalna w Częstochowie
Częstochowa, 18 października 2017 r.
(1903/6.7.1/2017)

Promocja i Reklama:
promocja@miesiecznikegzorcysta.pl

Kolportaż, Sprzedaż Wysyłkowa i Numery Archiwalne:
dystrybucja@miesiecznikegzorcysta.pl

Prenumerata Krajowa i Zagraniczna:
prenumerata@miesiecznikegzorcysta.pl

Zdjęcie na okładce:
© **Nikki Zalewski**/Fotolia.com

Druk: Elanders Polska Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów oraz zmiany tytułów.

Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum redakcji.

Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Redakcja prosi Autorów o nieprzysyłanie materiałów już publikowanych lub wysyłanych do innych czasopism.

Wszelkie materiały objęte są prawem autorskim. Przedruk materiałów w jakiejkolwiek formie bez wcześniejszej zgody Wydawcy jest zabroniony.

Sprzedaż aktualnych i archiwalnych wydań magazynu po cenie innej niż wydrukowana na okładce bez pisemnej zgody Wydawcy jest zabroniona.

Złudzenie samozbawienia

Eksterioryzacja, czyli tzw. wychodzenie z ciała to, jak potwierdzają liczne świadectwa oraz znawcy przedmiotu, fenomen, który – choć jest realnie doświadczany – pozostaje jednak owiany nie tyle może tajemnicą, co mgłą zamazującą obraz. Nie jesteśmy bowiem w stanie poddać go badaniom powtarzalnym. Dlatego wymyka się nauce, pozostając do dyspozycji paranauce. Treść tych doznań zaciera się tak jak treść snów.

Kolejna sprawa to pojawianie się w OBE wizji różnych postaci, które najczęściej są określane mianem „ducha przewodnika", bądź też utożsamiane z bytami astralnymi, kosmitami, mieszkańcami innych planet, złośliwymi stworami, demonami. Mówi się o strachu i panice jaka towarzyszy tym doświadczeniom. Najpierw, gdy widzi się swoje ciało, wtedy wpada się w panikę, bo nie wiadomo jak wrócić – może już umarłem?

Powodowanie takich doświadczeń przy pomocy określonych technik kontroli procesów myślowych, podobnie jak świadome śnienie, prowadzi do stanów niepożądanych, takich nawet jak myśli samobójcze. Większość świadectw potwierdza opinię teologów, że OBE są formą okultyzmu. Dlatego stawiają oni pytanie: co na to Kościół i Pismo święte? Można jednak pytanie odwrócić, by otrzymać odpowiedź nie wprost. Co mianowicie te spotykane duchy mówią o Kościele i Bogu? Na ogół nie mówią źle, przynajmniej nie od razu. Starają się być przyjazne, choć, gdy napotykają opór, stają się bardziej aroganckie i agresywne. O Bogu też nie wypowiadają się w samych superlatywach. Tyle chyba wystarczy.

Do czego potrzebny jest nam jakiś duchowy doradca czy przewodnik? Nie znamy go, nie wiemy kim jest i komu tak naprawdę służy. Wiemy natomiast dobrze, że mamy przy sobie znakomitego przewodnika, Anioła Stróża, który gotów jest we wszystkim pomóc. Z jakiej racji miałby być jeszcze konkurencyjny duch? Dodatkowo możemy odwoływać się do świętych, z Matką Bożą na czele, i przede wszystkim Boga, który wzywany w sytuacjach trudnych, zawsze jest z pomocą. W tym kontekście poszukiwanie bytów duchowych na innych planetach czy w zaświatach to marna perspektywa.

Praktyka wychodzenia z ciała jest jednak inspirowana określonym światopoglądem: jest to owoc duchowości New Age.

New Age nie jest religią, lecz duchowością samoubóstwienia człowieka, a zarazem humanizmem antropocentrycznym. Ponieważ duchowość Dalekiego Wschodu wyrasta na gruncie panteizmu i brakuje w niej koncepcji Boga osobowego, transcendentnego w swoim bycie i w swoim działaniu wobec świata, stąd w miejsce tego typu uniwersalnej duchowości można włożyć dowolną koncepcję lub technikę samorealizacji i samozbawienia. Silne doznania, które towarzyszą praktyce wychodzenia z ciała, dają namiastkę religii, bo jest w tej praktyce doświadczenie misterium własnego bytu oraz pewnej umiejętności wnikania w jej duchową przestrzeń. Wszystko to jednak jest złudzeniem religii i „kuszeniem demonów" celem podtrzymania złudzenia samozbawienia.

Artur Winiarczyk
Redaktor Naczelny

RADA PROGRAMOWA MIESIĘCZNIKA EGZORCYSTA

Przewodniczący
Ks. Andrzej Grefkowicz
egzorcysta archidiecezji warszawskiej

Grzegorz Górny
reporter, publicysta, reżyser, producent filmowy i telewizyjny

Ks. dr Eugeniusz Derdziuk
egzorcysta diecezji zamojsko-lubaczowskiej

Ks. Jan Reczek
kapłan archidiecezji krakowskiej posługujący modlitwą o uzdrowienie

Doświadczenia bycia poza ciałem

SPIS TREŚCI

TO DZIEJE SIĘ NA NASZYCH OCZACH

Nie da się „wyciągnąć" duszy z ciała 6
Świadectwo Marii

Choroba psychiczna nie wyklucza opętania 9
Wywiad z ks. prof. Larrym Hoganem, egzorcystą archidiecezji wiedeńskiej

Wychodzenie z ciała jest złem 16
Świadectwo Tomka

Podróże astralne w moim życiu 24
Świadectwo Anny

Z PERSPEKTYWY NIEBA

Błogosławiona Salomea – królowa i klaryska 26
Jerzy Adam Świdziński

Fatimskie proroctwo Jana Bosko 28
Prof. Americo Lopez-Ortiz

FOTOMONTAŻ: © PIOTR KURCZEWSKI; ZDJĘCIA: P. OPSY W NUMERZE

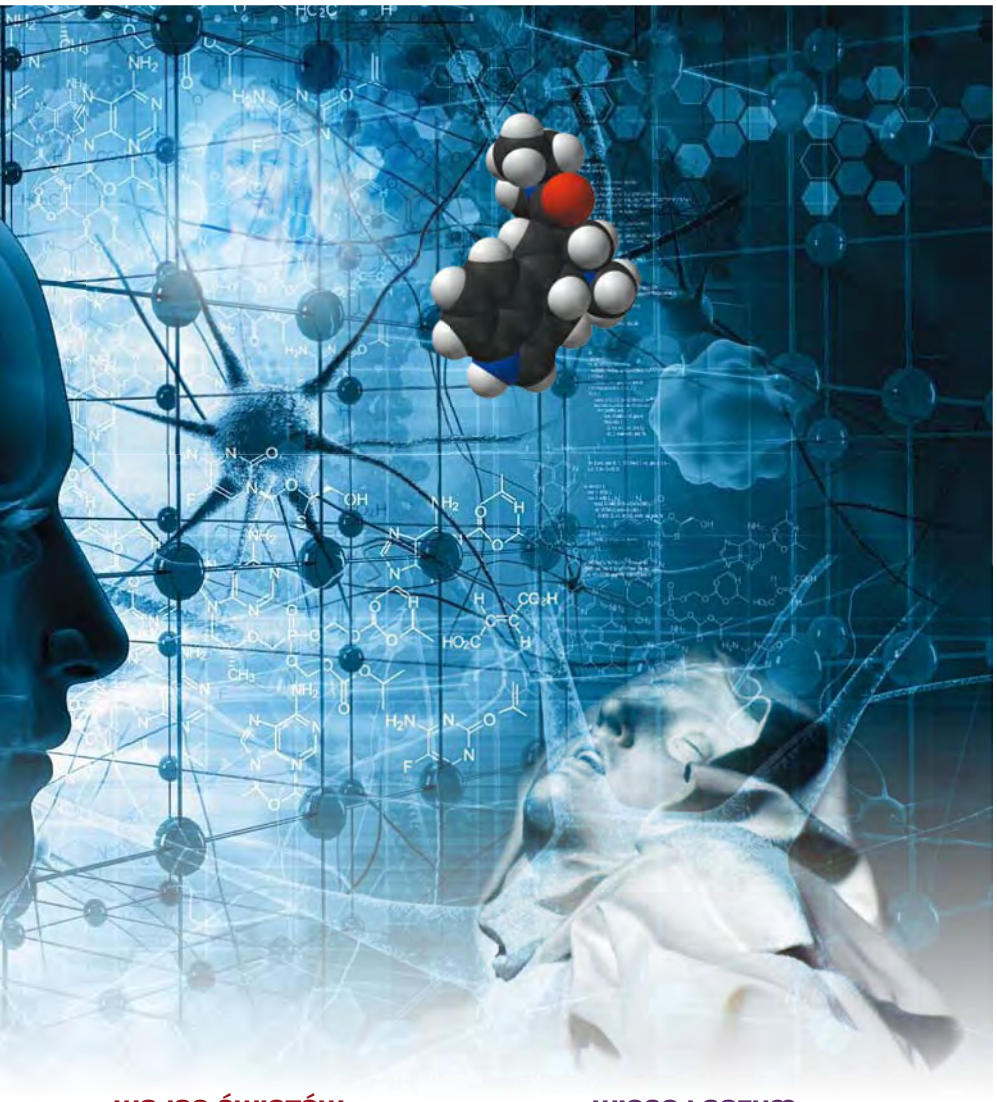

W NUMERZE TAKŻE

Przegląd mediów **36**
Artur Winiarczyk

ABC duchowości **51**
Chrześcijańskie doświadczenie mistyczne
Ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski

Pytania Czytelników
Domysły wokół zbezczeszczenia **66**
Ks. dr hab. Henryk Nadrowski

Eksterioryzacja jako forma mediumizmu **54**
Ks. dr hab. Aleksander Posacki SJ

WOJNA ŚWIATÓW

OBE okiem sceptyka **30**
Prof. Susan Blackmore

Wschodnie doświadczenia bycia poza ciałem **38**
Dr hab. Włodzimierz Wilowski

WIARA I ROZUM

Obraz szatana w Księdze Hioba **42**
Ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski

Psychologia o eksterioryzacji **48**
Anna Wasiukiewicz

Wskrzeszenie **58**
Juliusz Gałkowski

Wychodzenie z ciała a wizje i ekstazy **60**
Ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński

To dzieje się na naszych oczach

Moc świadectwa

NIE DA SIĘ „WYCIĄGNĄĆ" DUSZY Z CIAŁA

tekst ▪▪ **Maria**

Świadectwa wielu osób mówią, że wychodzenie z ciała jest realnym doświadczeniem, które, zależnie od światopoglądu, może zostać różnie interpretowane. Będąc osobą, która kiedyś podlegała zniewoleniu demonicznemu, a teraz jest wyzwolona, przedstawię swoje zdanie.

Na początku odrzucę to, czym moim zdaniem wychodzenie z ciała na pewno nie jest. Nie jest ono jakimś intelektualnym wpływem teorii New Age, nie jest też efektem instrukcji ani psychologicznym wpływem książek, jakich pełno w sklepach ezoterycznych. W tych rzeczach, które wymieniłam, jest serwowana teoria mająca uspokoić osoby posiadające już pewne doświadczenia w tym zakresie. Te mętne teorie oddalają od wyjaśnienia najprostszego – wychodzenie z ciała stanowi doświadczenie duchowe, obrazujące relację człowieka z demonem.

Rodzinne spotkanie

O wychodzeniu z ciała po raz pierwszy usłyszałam w 80. latach XX w. w moim mieszkaniu w Warszawie podczas rodzinnego spotkania. Byli na nim potomkowie mojego pradziadka Cezarego: jego wnuk (mój wujek), który pracował jako lotnik w polskich liniach lotniczych, wnuczka pradziadka (moja ciocia), która była absolwentką jednej z warszawskich uczelni, moja babcia – technik drukarstwa, moja mama – pedagog, a także wujek – redaktor graficzny czasopism. Podkreślam wykształcenie tych osób, ponieważ chcę zaznaczyć, że byli to ludzie funkcjonujący w społeczeństwie oraz zajmujący odpowiedzialne stanowiska, a nie osoby umysłowo chore. Wszyscy biorący udział w rozmowie byli trzeźwi – na spotkanie przyjechali samochodami.

Wychodzenie z ciała stanowi doświadczenie duchowe, obrazujące relację człowieka z demonem.

Temat podjął lotnik, którego zapytano, czy przechodził ostatnio jakieś badania w związku ze swoją pracą. Zaczął opowiadać, że służbowo często chodzi na badania serca oraz testy psychologiczne. Trzeba sprawdzać, czy nie ma zagrożenia nagłym zawałem serca, który mógłby zakończyć się tragicznie w czasie lotu. Mój wujek mówił: *Serce to ja mam zdrowe, „psycholem" nie jestem, ale* – co wyznawał z zakłopotaniem – *parę razy jakby wyciągnęło mnie z ciała. Kiedy zasypiam albo robię jakieś monotonne czynności, a parę razy tak miałem, trzymając ster samolotu, jakby mdleję, choć siedzę nadal sztywno za sterem. Widzę wówczas siebie i otoczenie w kabinie, ale jakby z zewnątrz. Czuję się jakby przywiązany do ciała nicią. To trwało parę chwil, a potem zaraz mnie „wciągnęło" z powrotem.*

Wujek zastanawiał się, czy powinien powiedzieć o tym swoim przełożonym, ale nie znajdował odpowiedniej kategorii do wyrażenia tego, czego doświadczał. Nie było to omdlenie, bo przecież siedział w fotelu pilota. Nie były to też halucynacje, bo zachowywał trzeźwość umysłu. Wujek dodał, że było to straszne uczucie, ponieważ nie miał pojęcia, jak wrócić do swego ciała.

Do rozmowy włączyła się ciocia, która swoją wypowiedzią najwyraźniej chciała uspokoić wujka. Wspomniała o jakimś rodzinnym doświadczeniu: *Mnie ostatnio „wyciągnęło z ciała", jak kroiłam cebulę na ruskie pierogi. Patrzyłam się na monotonnie ruszający się nóż, a tu widzę siebie z zewnątrz, jak stoję w mojej kuchni!* Potem z życiowymi opisami dołączyli się wujek, mama oraz babcia. Wszystkich „wyciągało z ciała".

Byłam wtedy dzieckiem. Chodziłam do pierwszych klas szkoły podstawowej i z zaciekawieniem przysłuchiwałam się tej rozmowie. Takie historie słyszałam jednak nie pierwszy raz. Także starsi członkowie rodziny niekiedy wspominali, że ich „wyciąga". Te opowieści pojawiały się wśród traumatycznych wspomnień z czasów okupacji i powstania warszawskiego. Członkowie mojej rodziny mówili wtedy, że strasznie boją się tego uczucia. A byli to ludzie odznaczeni medalami za odwagę na wojnie. Ponadto twierdzili, że *już przed wojną ich wyciągało*. Podkreślę, że mówili to ludzie żyjący w PRL-u, którzy nie mieli dostępu do przedwojennej literatury spirytystycznej ani do publikacji rodzącego się New Age.

Jesteśmy mediami

Opowiadający mieli ze sobą coś wspólnego. Było to pochodzenie od jednego przodka. Ów przodek, jeszcze przed rewolucją październikową, pojechał w taki rejon Syberii, gdzie nie dotarło chrześcijaństwo. Tam uczestniczył w rytuale szamańskim. Chciał posiąść zdolność (i zarazem łatwość) wywoływania duchów.

ZDJĘCIA: © David De Lossy – www.thinkstockphotos.com; More from this photographer Enver Sengul – Fotolia.com